

Mroziuk, T. (2022). Citizen's propositions towards the future form of government in the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1789-1790. *Collection of Scientific Articles on History, Philosophy, and Political Sciences. Tuculart Global Review*, 1 (1), 15-27. Ostrava: Tuculart Edition. (in Polish)

Mroziuk, T. (2022). Obywatelskie propozycje względem przyszłego ustroju politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów z lat 1789-1790. *Collection of Scientific Articles on History, Philosophy, and Political Sciences. Tuculart Global Review*, 1 (1), 15-27. Ostrava: Tuculart Edition.

DOI: 10.47451/his2022-04-02

The paper will be published in Crossref, ICI Copernicus, J-Gate, International Scientific Indexing (ISI), Academic Resource Index ResearchBib, eLibrary, Ukrainian National Library, and Internet Archive databases.



**Tadeusz Mroziuk**, PhD Student, Faculty of History, University of Warsaw, Warsaw, Poland.

ORCID: 0000-0002-3909-1857.

## **Citizen's propositions towards the future form of government in the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1789-1790**

*Abstract:* The Sejm, which had been meeting in Warsaw since the autumn of 1788, 7 September 1789 appointed a deputation whose task was to draw up a new state constitution. The resolution called on the nobility to submit their own proposals in this area. The aim of article is to specify and subsequently examine the texts containing these proposals for the reform of the Polish-Lithuanian political system. The texts are very diverse in content and scope. The proposals were divided into those relating to axiology, the sejm, the king, the king's council and the ruling commission, the administration and the social order. Generally speaking, they represented a republican vision of a state in which the nobility occupies a privileged position. The legislative body of the nobility is the sejm, which consists of the deputies elected in the nobility assemblies. Executive power is exercised by the king, the king's council, and ruling commissions. The king's council and commissions are subordinate to the parliament. The King is, as they said at the time, "the father of the fatherland". There were no reports on the judiciary, as they were not dealt with by the Deputation. The social order relates essentially to two texts, which call for limited reforms in this area. Ideas contained in the texts are specific for mercantilism and physiocracy and for free market economy. The summary indicates which of these proposals were taken into account in the draft form of government prepared and submitted to the Sejm in 1790.

*Keywords:* constitution, form of government, reform, king, sejm, The Polish-Lithuanian Commonwealth, Deputation for Form of Government, Project for Form of Government, remarks, thoughts.



**Tadeusz Mroziuk**, PhD student, Wydział Historii, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, Polska.

ORCID: 0000-0002-3909-1857.

## **Obywatelskie propozycje względem przyszłego ustroju politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów z lat 1789-1790**

*Adnotacja:* Sejm, który rozpoczął się w Warszawie jesienią 1788 roku uchwałą z 7 września 1789 roku wyznaczył deputację, której zadaniem było opracowanie nowej konstytucji państwa. Uchwała wzywała szlachtę do nadsyłania do Deputacji propozycji wskazujących, co należałoby zmienić w dotychczasowym ustroju i jak powinien on wyglądać w przyszłości. Celem artykułu jest wskazanie przekazanych Deputacji opracowań oraz analiza ich zawartości. Są one zróżnicowane, tak pod względem zawartości, jak i obszerności. Zawarte w nich propozycje dzielą się na dotyczące aksjologii, sejmu, króla, rady króla, komisji rządowych, administracji, ustroju społecznego. Przedstawiały wizję państwa utrzymaną w duchu

republikańskim, w którym szlachta zajmuje uprzywilejowaną pozycję. Władza prawodawcza jest sprawowana przez szlachecki sejm składający się z posłów wybieranych przez sejmiki szlacheckie. Władzę wykonawczą sprawuje król, rada króla i komisje rządzące. Rada i komisje są podporządkowane parlamentowi. Król jest, jak ówczesznie mówiono, „ojcem ojczyzny”. Propozycji nie zgłaszano w obszarze sądownictwa, bowiem nie było to przedmiotem prac Deputacji. Kwestie związane z ustrojem społecznym poruszane zostały przez dwóch autorów, których proponują ograniczone reformy w tym obszarze. Idee, które są zawarte w tekstach, odzwierciedlają założenia doktryn merkantylistycznej i fizjokratycznej, a także wolnego rynku. W podsumowaniu wskazano, które z propozycji zostały uwzględnione w „Projekcie do Formy Rządu” przedstawionym sejmowi w 1790 roku.

*Słowa kluczowe:* konstytucja, forma rządu, reforma, król, sejm, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Deputacja do Formy Rządów, Projekt do Formy Rządu, uwagi, myśli.



### Wyniki badań

Do 1789 roku ustrój polsko-litewskiego państwa, zwany ówczesznie „formą rządów” określony był w głównej mierze przez akta prawne z lat 1768-1776. Były to przede wszystkim prawa kardynalne (od łac. *cardo*, -inis – zawias) obejmujące najważniejsze zasady działania państwa i jego instytucji oraz ustawy określające organizację i funkcjonowanie organu władzy wykonawczej - Rady Nieustającej i podporządkowanych jej departamentów. Pozostałe instytucje i procedury były uregulowane w innych przepisach prawnych pochodzących nierzadko sprzed wielu dziesięcioleci. Sejm, który rozpoczął obradowanie w 1788 roku, podjął decyzję o zniesieniu rozwiązań ustrojowych wprowadzonych przez tzw. sejmy delegacyjne – zwane repninowskim i Ponińskiego. Decyzja ta była wynikiem programu politycznego zwycięskiego obozu politycznego, który można uznać za antyrosyjski i antymonarchiczny. Zdawano sobie jednak sprawę, że sejm nie będzie trwał wiecznie. Dlatego tak król, jak i sejm dążyli do uchwalenia nowego aktu, który by określał ramy działania państwa, prawa i obowiązki poszczególnych stanów. Już od dłuższego czasu na ten temat wypowiedało się wielu przedstawicieli ówczesnej opinii publicznej, zarówno poważni pisarze polityczni, jak i drobniejsi publicyści. Rozwiązań, z których można było czerpać, było więc wiele (*Czajka, 1988:268-307*).

Jeden z wybitnych znawców epoki oświecenia pisał tak: „Czyż można pomijać związki pomiędzy państwem a myślą? Myśl Oświecenia, często wynikająca z rozważań politycznych, nieuchronnie wraca do państwa i oddziałuje na tych, którzy decydują o jego losie. Rzut oka na te sprawy zachęca, aby za pozorami dojrzeć wielkie artykulacje przestrzeni. W centrum, na osi środkowej, pewna wzorcowa forma państwa ewoluuje nieznacznie, jeżeli ma za sobą rewolucję; dookoła, na skrajach, prawdziwe państwo Oświecenia, państwo w zmaganiach z rzeczywistością, którą usiłuje opanować: państwo, które namiętnie chce nadrobić opóźnienia” (*Chaunu, 1989:134*). Taka była Rzeczpospolita w okresie, o jakim mowa.

Ustanawiając 7 września 1789 roku Deputację do Formy Rządu sejm postanowił, że każdy ma prawo nadsyłać do niej własne „myśli” w sprawach będących przedmiotem jej prac (*Wyznaczenie osób do ułożenia projektów do formy rządu, 1889:107-108*). Tego rodzaju działania miały już miejsce wcześniej, chociażby w przypadku zakończonych fiaskiem prac nad *Zbiorem Praw Sądonych* Andrzeja Zamoyskiego w latach 1776-1780, czy później także nad *Kodeksem Stanisława Augusta*. Celem takich działań było przede wszystkim wzbudzenie zainteresowania prowadzonymi działaniami, a przez to zwiększenie poparcia dla nich. Za najlepsze „projekty”

nie rzadko przysługiwały nagrody: nie wiadomo, czy w przypadku Deputacji do Formy Rządu też tak było (*Szafański, 2007:168-169; Borkowska-Bagińska, 1986:54*).

Owe „myśli” w rzeczywistości przybierały bardzo różne formy: myśli, uwag, rozważań w różnych kwestiach, nierzadko bardzo luźno związanych z pracami gremium, czasem zdarzały się projekty ujęte w formie aktu prawnego. Rzadko kiedy jednak nadsyłane „myśli” miały wysoki poziom merytoryczny. Te poniżej wskazane są bardzo różnorodne, tak pod względem objętości, jak i zawartości. Trudno określić ich autorstwo, jeśli nie jest to napisane wprost. Są to najczęściej rękopisy.

Do Deputacji do Formy Rządu nadesłano następujące teksty [1]:

- 1) „Do Deputacji Rządowej o rządzie.”, dalej jako „Do Deputacji...” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:98:329-335*);
- 2) „Kopia listu JW. Czackiego kawalera orderu orla białego do JW. Krasieńskiego bpa kamienieckiego 22 Sept. 89 z Paryża do W-wy pisanego”, dalej jako „Kopia listu...” (*Biblioteka Książąt Czartoryskich, 913:53-56*);
- 3) „List od Marcelgo U. Niemcewicza Do Deputacyi z 17 lutego 1790 roku” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:98:349-353*);
- 4) „Myśli do obszernych projektów”, dalej jako „Myśli do obszernych projektów” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:197:155-161*);
- 5) „Myśli do poprawy formy rządu”, dalej jako „Myśli do poprawy...” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:98:167*);
- 6) „Projekt do formy rządu narodu polskiego”, dalej jako „Projekt do...” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:98:183*);
- 7) „Prospekt do ulepszenia formy rządu”, dalej jako „Prospekt...” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:98:171*);
- 8) „Uwagi polityczne krótko zebrane względem reformy rządu polskiego roku 1789”, dalej jako „Uwagi polityczne...” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:197:22-96*);
- 9) „Uwagi z okoliczności rysu rządu publicznego”, dalej jako „Uwagi z okoliczności...” (*Biblioteka Książąt Czartoryskich, 912*);
- 10) „Widok ku poprawie formy rządowej”, dalej jako „Widok...” (*Archivum Główne Akt Dawnych, APP:97:177*).

Większa część wyżej wskazanych pism prezentuje tradycjonalistyczny światopogląd na to, jak ma zostać ukształtowany ustroj polityczny i społeczny. Niepozbowione są one jednak elementów mających na celu pewną zmianę i naprawę tego, co zostało zakwalifikowane przez autorów owych pism jako złe. Owa „pewna zmiana” to nic innego jak naprawa egzorbitancji, mechanizm, który od dziesięcioleci znany był polskiemu sejmowi. Warto też zauważyć, iż wiele postulatów zgłoszonych w owych pismach ma na celu nie tyle wprowadzenie zmian, ile przypomnienie dotychczasowych zasad, zwyczajów, uzusów w funkcjonowaniu państwa i jego instytucji.

Potwierdzeniu ulega konstatacja Anny Grześkowiak-Krwawicz, według której publicystyka doby Sejmu Czteroletniego charakteryzuje się tym, że zawiera mało rozważań teoretycznych, a skupia się na szczegółowych kwestiach funkcjonowania państwa i jego instytucji (*Grześkowiak-Krwawicz, 2018:21*). Pierre Chaunu pisał natomiast w ten sposób: „Myśl polityczna Oświecenia jest o tyle skuteczna, o ile akceptuje stan faktyczny, o ile jej reformizm jest umiarkowany i

empiryczny; wychodzi ona, nawet gdy nie chce się do tego przyznać, od wzorca zrodzonego z racjonalnej obserwacji pewnej złożonej rzeczywistości politycznej i społecznej” (*Chaunu, 1989:150-151*) [2].

Uwypuklane w nadesłanych do Deputacji pismach wartości to przede wszystkim religia rzymskokatolicka („Uwagi z okoliczności rysu...”), ojczyzna, swobody i prerogatywy (szlacheckie) – „Kopia listu...” . Zmiany prawa (*lex*) nie powinny następować często, tym bardziej jego tłumaczenie, w czym dostrzega się zagrożenie dla ładu i porządku („Prospekt...”). Dawne prawa normujące stosunki króla z sejmem powinny zostać zrealizowane („Uwagi polityczne...”). Stosunek do oświecenia jest krytyczny, podkreśla się konieczność poprawy obyczajów, krytykuje pieniactwo w sądach. Podatki powinny być stałe i sprawiedliwe, opłaty sądowe niskie, by biedniejsi mogli korzystać z wymiaru sprawiedliwości („Myśli do obszernych projektów...”, podobnie w „Uwagach politycznych...”). W świetle jednego z projektów („Projekt do formy...”) wyjazdy za granicę byłyby możliwe tylko za zgodą króla i rady (wynika to z niechęci do współczesnej „salonowej” Europy), obowiązywałby zakaz wyprowadzania majątków, zakaz nakładania lichwy, majątki uległyby zrównaniu, przewidziano dopłaty do edukacji, rejestrację długów, możliwość wprowadzenia zakazu zadłużania.

Zestaw wartości, które zostały uwypuklone w niektórych pismach, jest tradycjonalistyczny, nastawiony na obronę swobód szlacheckich, patriotyzm, niezmiennosc praw, sprawiedliwosc oraz merkantylizm i egalitaryzm jeśli chodzi o stosunki ekonomiczne. Krytykuje się oświecenie, a więc epokę współczesną piszącym za negatywne zjawiska, które spowodowało. Skutkiem krytyki tej epoki jest szereg zakazów i ograniczeń w zakresie relacji z zagranicą czy z obcokrajowcami w Polsce.

W wymienionych wyżej pismach nadesłanych do Deputacji stosunek do uchwalonych przez sejm „Zasad do poprawy formy rządu” jest negatywny. Dokument ten jest zbyt ogólnikowy i stanowi zagrożenie dla tradycyjnych instytucji państwa szlacheckiego („Uwagi z okoliczności...”). Największym mankamentem jest brak ograniczeń w stosunku do władzy wykonawczej i regulacji działania sądu sejmowego, który ma być sądem na urzędników („Uwagi z okoliczności...”). Reforma ustroju powinna być stopniowa („Do Deputacji...”) [3]. Autor „Widoku...” zwrócił uwagę, iż przy układaniu formy rządów konieczne byłoby rozwiązanie także bardzo wielu spraw związanych z organizacją i funkcjonowaniem państwa. Można więc wywnioskować, że zdawano sobie sprawę z tego, że reforma ustroju nie jest tak prostym przedsięwzięciem i że nie będzie szybka, jak pierwotnie się wydawało sejmującym [4].

Bezkrólewia zostały poddane ostrej krytyce (list Niemcewicza..., „Myśli do obszernych projektów...”). Tron królewski miałby być sukcesyjny przez związek z rodziną europejską („Prospekt...”, „Uwagi polityczne...”). Elekcja władcy następowałaby „przez familie” (list Niemcewicza). W jednym z pism występuje także elekcja *vivente rege* (za życia króla) z uprzywilejowaniem syna króla, a także dotychczasowy model wolnej elekcji („Projekt do formy...”). Król byłby głową narodu troszczącą się o wspólne dobro całego społeczeństwa („Uwagi polityczne...”), „ojcem dla dzieci” („Projekt do formy...”). Musiałby być rzymskim katolikiem („Uwagi polityczne...”, „Projekt do formy...”). Na sejmie elekcyjnym składałby przysięgę na pakta konwenta („Projekt do formy...”). Podczas elekcji zakazane byłoby tworzenie stronnictw popierających kandydatów. Kandydatów na tron wybierałyby sejmiki, króla zaś sejm większością głosów („Projekt do formy...”). Dobra stołowe, które dotychczas stanowiły źródło

utrzymania władcy, zostałyby przeznaczony na skarb państwa, a król otrzymywałby pensję („Uwagi polityczne...”, „Projekt do formy...”). W czasie małoletniości władcy rządy sprawowałby prymas („Uwagi polityczne...”). Przy powoływaniu senatorów i ministrów król byłby ograniczony kandydatami przedstawionymi przez sejm („Uwagi polityczne...”). Na króla włożone zostałyby ograniczenia w zakresie wyjazdów za granicę, zatrudniania na dworze obcokrajowców, pisania listów do obywateli, urzędników i za granicę bez zgody sejmu. Jego żona miałaby zakaz wtrącania się w sprawy rządzenia („Projekt do formy...”).

Wydaje się więc, że podstawowym celem było zniesienie instytucji bezkrólewia i ustanowienie takiego trybu wybierania króla (przy utrzymaniu wolnej elekcji modyfikacja procedury wyborczej), aby państwo ponosiło jak najmniejsze koszty *interregnum* i zamieszania związanego z elekcją. Autorzy pism podkreślali jednoczący, zwierzchni charakter urzędu królewskiego. Jednocześnie jednak król byłby bardzo mocno ograniczony w swych uprawnieniach przez prawo, poddany nadzorowi sejmu. Z jednego z pism emanuje chęć zapewnienia jak największej „polskości” dworu i możliwie największego ograniczenia kontaktów z „obcymi” (*Kowceki i in., 1972*) [5]. Jest to odzwierciedlenie jednego z nurtów w ówczesnej myśli politycznej.

We wszystkich tekstach za „naród” uważana jest cała społeczność szlachecka zgromadzona na sejmikach, a sejm to tylko ich reprezentacja („Myśli do poprawy...”, „Myśli do obszernych projektów...”, „Uwagi z okoliczności rysu...”, „Widok...”, „Uwagi polityczne...”, „Projekt do Formy...”). Poprawie uległby sposób przeprowadzania elekcji na sejmikach („Widok...”). Celem tego działania byłoby ograniczenie wpływu intryg na obsadę urzędów poprzez wprowadzenie czynnika losowego („Uwagi polityczne...”). Udział w sejmikach byłby dobrowolny („Uwagi polityczne...”). Autor jednego z pism bardzo silnie podkreślił konieczność rozwoju i swobody handlu, usprawnienia sądownictwa w obszarze handlowości, zatrzymania w kraju surowców i produktów (zwłaszcza tych których brakuje), rozwój manufaktur i rzemiosł, oszczędność („Uwagi polityczne...”). O tych sprawach pisał tam, gdzie wspominał o sejmikach, tudzież miastach, co wskazywałoby, że te społeczności lokalne miałyby się tym zajmować nimi w pierwszej kolejności. Byłby to więc dowód na obecność elementów idei pomocniczości u tego autora. Nadzór na handlem sprawowałyby komisje cywilno-wojskowe, w miastach komisje *boni ordinis*, komisja skarbowa i specjalna magistratura szlachecko-miejska wybierana przez sejm („Uwagi polityczne...”). Lokalne urzędy byłyby obsadzane przez sejmiki, centralne przez sejm. Kompetencje sejmu we wszystkich pismach są takie same jak dotychczas, ewentualne modyfikacje służyłyby wzmocnieniu izby poselskiej pozycji względem senatu, egzekutywy i władcy.

Akceptacja dla „rządów sejmikowych” jest powszechna (*Pawiński, 1978*) [6]. Można dostrzec wyraźną obawę przed zbyt rozrośniętymi uprawnieniami władzy wykonawczej – czy to króla, czy ministrów, a także senatu będącego w opinii szlacheckiej ośrodkiem wpływu monarszego. Jeśli idzie o sejmiki – u autorów istnieje oczekiwanie pewnej zmiany w ich funkcjonowaniu i przeprowadzaniu określonych procedur, co miałyby usprawnić ich działanie.

Sejm byłby „zawsze czuwający”, jednak musiałby być ograniczony prawem. Stany sejmujące powinny być wobec siebie równe, a król stanowiłby jeden ze stanów sejmujących („Uwagi polityczne...”, „Myśl do poprawy...”), kadencja sejmu wynosiłaby dwa lata (także „Projekt do Formy...”), liczba posłów uległaby podwojeniu („Uwagi polityczne...”), do sejmu

wchodziliby też przedstawiciele miast („Uwagi polityczne...”, „Projekt do Formy...”). Sejm gotowy byłby zwolywany przez władcę („Myśli do poprawy...”). W opinii innego autora („Uwagi z okoliczności rysu...”) sejm gotowy stanowi zagrożenie, w związku z czym nie należy go ustanawiać, a zachować dotychczasowe sejmy nadzwyczajne i konwokacyjne. Autor „Projekt do formy...” wspominał tylko o sejmach nadzwyczajnych w sprawach wojny i pokoju zwolywanych przez króla z radą.

Senat posiadałby jedynie doradczą rolę względem izby poselskiej (w „Uwagach politycznych...” połowa izby ma głos stanowczy połowa doradczy). Pogląd ten odzwierciedla powszechne wówczas dążenie do emancypacji posłów i zmniejszenia roli senatorów postrzeganych jako stronnicy władcy („Myśli do poprawy...”). Senat byłby złożony z doświadczonych urzędników, cieszących się uszanowaniem, wybieranych na sejmikach. Senatorowie składaliby przysięgę, ponosiliby odpowiedzialność przed sejmem. Mogliby być odwołani, ale też mogliby się zrzec funkcji. Senator byłby raczej doradcą i „mądrą głową” niż politykiem („Projekt do Formy...”). Krytyce poddano konfederację („Prospekt...”).

Mimo podkreślania roli sejmu w szlacheckiej Rzeczypospolitej, niektórzy autorzy zaznaczali, iż sejm nieograniczony żadnymi obostrzeniami również może stanowić zagrożenie. Do sejmu przypuszczeni zostaliby przedstawiciele miast. Sejm gotowy jako nieznanne *novum* stanowił w opinii wielu zagrożenie. Mimo przywiązania do utrwalonych rozwiązań ustrojowych krytyce poddane zostały konfederacje, ponieważ powodują zaburzenie porządku i ładu. Senat stałby się izbą, w której zasiadają doświadczeni politycy mający służyć radą i pomocą.

Posłowie wybrani na sejm byłby odpowiedzialni przed sejmikami, można byłoby ich odwołać („Uwagi polityczne...”). W sejmie byłyby czytane pakta konwenta, posłowie mieliby prawo odniesienia się do nich zabierając głos. Sejm sprawowałby kontrolę nad polityką zagraniczną i fiskalną („Uwagi z okoliczności rysu...”, „Uwagi polityczne...”), wojskiem poprzez komisję wojskową oraz hetmana („Uwagi polityczne...”). Byłby gwarantem suwerenności (w obawie przed królem, który w opinii wielu w latach 1773-1775 obrócił się przeciwko własnym obywatelom („Projekt do Formy...”). Wojsko mogłoby być używane tylko do celów defensywnych i nie mogłoby zostać zmniejszone („Projekt do Formy...”). Pojawił się postulat wprowadzenia przysięg poselskich, w tym na niebranie pieniędzy („Kopia listu...”, „Uwagi z okoliczności rysu...”). Zwraca uwagę fakt, iż przysięgi nadal postrzegane są pozytywnie mimo ich nieskuteczności, co w owym czasie już zauważano. Propozycja określenia kompletu w sejmie (minimalnej liczby posłów wymaganej do tego, by uchwały były prawomocne) stanowiła niewątpliwie pokłosie sejmów delegacyjnych („Uwagi z okoliczności...”) [7]. W jednym z pism krytyce poddane zostały instrukcje poselskie („Kopia listu...”), według innych autorów nadal mają istnieć („Myśli do poprawy...”, „Projekt do Formy...”). Stwierdzono, iż dominacja jednego stanu nad drugim w sejmie powoduje iluzoryczność trójstanowości parlamentu („Prospekt...”). Krytykowano okoliczność, iż sejm załatwia sprawy prywatne („Uwagi z okoliczności rysu...”), zbyt długie procedury, zwłaszcza wyborcze, oraz wymóg uzyskiwania jednomyślności – powszechnie powinny być wprowadzone głosowanie większościowe z wyjątkami („Prospekt...”, „Myśli do obszernych projektów...”, list Niemcewicza, „Uwagi polityczne...”).

Sejm zachowuje ścisły nadzór i kontrolę nad poszczególnymi obszarami działania państwa, w tym zwłaszcza nad wojskiem i dyplomacją. Stosunek do instrukcji poselskich jest różny,

przysięgi postrzega się jako remedium na zjawisko brania przez posłów pieniędzy od przedstawicieli obcych państw. Krytyce poddawany jest brak równości między stanami sejmującymi, przewlekłe procedury parlamentarne, prywata w sejmie – w związku z tym oczekuje się reform. Obawa przed działaniami władcy jak i przed zagarnięciem władzy przez garstkę posłów wynika z wydarzeń, które miały miejsce na przełomie lat 60. i 70. XVIII wieku.

Wielu autorów pism pozostaje nieufnych w stosunku straży, która byłaby organem powołanym w miejsce zniesionej Rady Nieustającej („Myśli do poprawy...”, „Uwagi z okoliczności...”, „Widok...”, „Projekt do Formy...”). W jednym z pism („Projekt do formy...”) przewiduje się, iż straż byłaby wybierana przez sejm z osób, które ułożą formę rządów – miałoby to na celu sprawne wdrożenie w życie nowej konstytucji („Projekt do Formy...”). Straż miałaby posiadać przede wszystkim władzę typu „dozorczego”: przygotowywać projekty, przyjmować skargi, kontrolować urzędy, inicjować określone działania, zbierać informacje, koordynować pracę komisji, prowadzić korespondencję, doradzać królowi i jednocześnie nadzorować jego poczynania („Myśli do poprawy...”, „Widok...”, „Projekt do Formy...” – tu dodatkowo upominać urzędy i urzędników, udzielać pomocy uciśnionym, pilnować bezpieczeństwa). Ponośliaby odpowiedzialność przed sejmem. Ministrowie musieliby być obecni w straży (obowiązywałby ich zakaz wyjazdu z miejsca, gdzie odbywałyby się sesje), swe zadania wypełniałoby do wyboru nowej rady, co służyłoby zachowaniu ciągłości działania „ciała międzysejmowego” („Projekt do Formy...”). Właściwymi organami egzekucyjnymi byłyby komisje rządzące podległe sejmowi i odpowiedzialne przed nim. Przewodniczącymi tych komisji byłiby ministrowie („Myśli do poprawy...”, „Widok...”, „Uwagi polityczne...”). Straż miałaby zakaz dokonywania wykładni prawa („Myśli do poprawy...”). Komisje miałyby być rozdzielone („Widok...”), jednak autor innego pisma dopuszczał ich połączenie. Liczba tak komisarzy, jak i oficjalistów zostałaby zmniejszona, co miałoby służyć usprawnieniu i zmniejszeniu kosztów („Uwagi polityczne...”). Autor jednego z pism przewidywał, iż zamiast straży istniałoby („Uwagi polityczne...”) „nieustanny sejm” i organ o nazwie *senatus consultum*, co niewątpliwie nawiązywałoby do dawnej instytucji istniejącej do momentu ustanowienia Rady Nieustającej.

Można stwierdzić, iż zniesienie Rady Nieustającej nie sprawiło, że zaufanie do nowego gabinetu byłoby większe, a poczucie zagrożenia z jego strony dla „wolności” zmniejszyło się. Nowy organ podlegałby sejmowi i byłby odpowiedzialny przed nim, jego zadania ograniczałyby się do dozoru magistratur, koordynacji ich pracy, doradzania władcy i nadzorowania jego działań. Rządzić i administrować miałyby komisje jako kolegialne ciała również podległe sejmowi, którymi kierowałiby ministrowie.

Kwestie dotyczące administracji zostały uwzględnione jedynie w kilku pismach, tych najobszerniejszych i prezentujących najwyższy poziom. Przede wszystkim podkreśleniu uległo znaczenie urzędników i administracji dla sprawności rządu („Widok...”). Urzędy niższego stopnia musiałby być zorganizowane na wzór urzędów wyższego stopnia. Okres, przez jaki dana osoba pełniłaby urząd, byłby określony – wówczas mogłyby być zespolone, albo też nie - wówczas musiałby być rozdzielone („Widok...”). Przy obejmowaniu stanowisk i awansach istniałby wymóg posiadania określonego doświadczenia („Widok...”, „Projekt do Formy...”). Poziom województwa stanowiłby podstawowy stopień, w oparciu o który zorganizowana zostałaby administracja. W każdym województwie działałoby odpowiedzialne przed sejmikami komisje złożone z asesorów, którymi byłiby miejscowi kasztelani i chorążowie, na ich czele stałby

prezes. Zauważalne jest również dążenie do powiązania władz lokalnych ze strukturami administracyjnymi, które zajmowałyby się lokalnymi sprawami i przyjmowały skargi obywateli.

W świetle „Projekt do Formy...” w województwach działałyby rady wojewódzkie wybierane na dwa lata przez sejmiki. Zajmowałyby się administrowaniem, pilnowaniem porządku, rozpatrywaniem apelacji od wyroków sądów i wszelkimi innymi kwestiami lokalnymi, ponadto nadawaniem urzędnikom patentów. W radach prezydowałiby wojewodowie. Obok szlachty zasiadali by też przedstawiciele miast. Członkowie rad ponosiliby odpowiedzialność przed sejmikami. Urzędnicy ministerialni byłiby wybierani na sejmie, a urzędnicy lokalni na sejmikach. Urzędy, które nie pełniły swej pierwotnej roli, takiej, jaka była wskazana w chwili ustanowienia, zwane nieczynnymi, miałyby zostać zniesione, a pozostałe uregulowane. Urzędnicy byłiby odpowiedzialni przed sejmem. Przewidzianych zostało kilka cenzusów jako wymóg objęcia urzędów (wieku, posiadłości w województwie, umiejętności i doświadczenia). Urzędnik musiałby złożyć przysięgę, otrzymywałby „instrument”, ponadto miałby zakaz łączenia funkcji urzędniczej z funkcją posła/deputata. Ponadto dla usprawnienia administracji przewidziano określenie i ujednoczenie liczby powiatów w województwach.

Struktury urzędnicze powinny być więc zorganizowane jako spójny system, w miarę jednolity. Kandydatów na urzędy obowiązywałyby cenzusy, w tym doświadczenia. Zarząd lokalny sprawowałyby rady, które byłyby odpowiedzialne przed sejmikami. W ten sposób chciano także zapewnić szlachcie monopol nadzoru nad tymi ciałami, w których zasiadali mieszcianie. Zakaz łączenia funkcji urzędnika z funkcją poselską/deputacką służyłby rozdzieleniu władzy wykonawczej od prawodawczej.

Na temat ustroju społecznego wypowiadali się autorzy nielicznych pism. Należy podkreślić, iż utrzymaniu uległby podział na stany, a każdy stan podlegałby własnym regulacjom prawnym („Do Deputacji...”, „Projekt do Formy...”). W jednym z pism mowa jest również o obowiązku przynależności stanowej („Projekt do Formy...”). Szlachta posiadałaby prawa polityczne (wolność polityczną – prawo do sprawowania władzy w państwie), byłaby stanem uprzywilejowanym, lecz musiałaby mieć świadomość, iż stanowi część ogółu społeczeństwa („Do Deputacji...”). Posiadałaby prawo do posiadania własności, pierwszeństwo do urzędów („Projekt do Formy...”). Wolności cywilne objęłyby także mieszcian, a nawet chłopów („Do Deputacji...”). Szlachcic mógłby zostać aresztowany, ale areszt miałby zapobiegać ucieczce, nie stanowiłby dodatkowej kary. Od poddanych szlachcic mógłby wymagać tylko tyle, ile wskazywałby inwentarz („Projekt do Formy...”).

Autor „Projekt do Formy...” podkreślał, iż stan miejski jest potrzebny i musi być poważany. Magistraty w miastach byłyby wybierane przez mieszkańców i podlegałyby radom wojewódzkim. Mieszcianie poprzez swych przedstawicieli brałoby udział w elekcji króla, w radach wojewódzkich, w magistratach, mogłoby pełnić urzędy. Mogłoby też służyć w wojsku, gdzie posiadałoby prawo do awansu, a nawet nobilitacji za zasługi.

Chłopi byli postrzegani jako „ciemni”, konieczne byłoby ich oświecenie i przystosowanie do życia w warunkach wolności, w sytuacji, w której byłoby pozbawieni nadzoru szlacheckiego. Szlachta jest wobec nich nieufna („Myśli do poprawy...”). Wielu autorów wskazywało, iż konieczna byłaby poprawa ich losu, mając na względzie idee równości i sprawiedliwości, a także humanitaryzmu. Szlachta powinna na to przyzwolić czy to z pobudek ideologicznych czy to ze względu na własny interes. Chłopom należy się też wsparcie w sytuacji klęsk żywiołowych, jak



głód. Jeden z autorów zaproponował ustanowienie urzędników, którzy wspieraliby chłopów w sądach („Widok...”). Autor „Projektu do Formy...” podkreślał istotną rolę, jaką chłop spełnia w państwie, zwłaszcza w rolnictwie. Miałoby to odzwierciedlenie w konkretnych rozwiązaniach, jak ulgi podatkowe czy określenie zobowiązań wobec panów w inwentarzach ustalanych w drodze urzędowej (w miejsce pańszczyzny). Przewidział ponadto szereg postanowień mających na celu objęcie chłopstwa opieką państwa. Mieliby prawo do pomocy w sądzie. Za zabór należącego do niego mienia, za okrucieństwo ze strony pana, przekroczenie norm inwentarzowych chłop mógłby zwrócić się do sądu o sprawiedliwość. Miały też prawo do służby w wojsku i możliwość awansowania. Na wsiach zorganizowane zostałyby szkoły, które kształciłyby ich mieszkańców. Chłop w razie nadużycia władzy przez pana otrzymywałby pomoc od lokalnej rady, miałby prawo wychodźstwa ze wsi. Szlachta zostałaby pozbawiona władzy życia i śmierci nad chłopem.

Szlachta zachowałaby więc swą dotychczasową uprzywilejowaną pozycję, jako jedyny stan miałaby prawo sprawować władzę polityczną. Mieszczanie i chłopci byłiby do niej przypuszczeni jedynie w pewnym zakresie. Władza szlachecka nad podanym byłaby ograniczona prawem i inwentarzem. Miasta podlegałyby nadzorowi państwa, a w zasadzie stanu uprzywilejowanego – szlachty. Podkreślano, że mieszczenie są potrzebni dla kraju i powinni być szanowani. Mogłoby się starać o służbę w wojsku, awans, nobilitację. Chłopi jako warstwa społeczna była postrzegana jako stanowiąca zagrożenie dla szlachty. Ponieważ żyli dotąd w ograniczonej wolności, należałoby ich do tej wolności przyuczyć. Mimo tego proponowano różne zmiany, mające na celu poprawić dolę chłopską, jak na przykład regulacja wymiaru obowiązków przez inwentarze, pomoc w sądzie, możliwość służby w wojsku i awansu, utworzenie szkół wiejskich. Podobnie, jak w przypadku mieszczan, podkreślano duże znaczenie chłopów dla kraju, dla rolnictwa i wsi.

Warto zadać pytanie, które z propozycji zawartych w przedstawionych Deputacji pismach znalazły się następnie w opracowanym „Projekcie do Formy Rządów” (*Archiwum Główne Akt Dawnych, ASCz. XVI:381-538v*), który został przedstawiony sejmowi w sierpniu 1790 roku.

Zakładał on, iż religią panującą w Rzeczypospolitej będzie wyznanie rzymskokatolickie, a odstępstwo od niego będzie karane. Tego wyznania musieli być król i jego żona. Jeśli małżonka byłaby innej religii, warunkiem jej koronacji byłaby konwersja na katolicyzm.

„Projekt do Formy Rządu” stał na straży wartości, które były wymieniane w pismach kierowanych do Deputacji: wolności, swobód i prerogatyw szlacheckich, własności, sprawiedliwości, religii panującej, ojczyzny. Świadczy o tym treść przedmowy do tego „Projektu do formy rządu” czy też zadania poszczególnych instytucji państwowych. Idea sprawiedliwości jest dostrzegalna w zadaniach komisji policji, merkantylizmu – komisji skarbowej. Są też obecne w nim wartości związane z rodzącym się kapitalizmem i wolnym rynkiem, czego pisma nie zawierają. Ponadto po uchwaleniu konstytucji król, urzędy, stany miałyby złożyć przysięgę na jej dochowanie. Do idei dawności prawa nawiązywano tam, gdzie wskazywano, iż pewne sprawy będą regulowane przez dawne prawa i zwyczaje. Straż miałaby zakaz dokonywania wykładni prawa.

W przedmowie do „Projektu do Formy Rządu” wskazano, iż praca Deputacji to jedynie poprawa, nie zaś zmiana ustroju. W ten sposób chciano uspokoić obawy tradycjonalistycznie nastawionej szlachty. Stałości prawa miała też służyć zasada jednomyślności – wielokrotnie wspomniano o niej wskazując, iż przy podejmowaniu decyzji w pierwszej kolejności należy dążyć

do uzyskania jednomyślności. Autorzy „Projekt do formy rządu” nie byli jednak pozbawieni poczucia realizmu wskazując, iż niektóre decyzje powinny być podejmowane odpowiednimi większościami kwalifikowanymi, inne prostą większością głosów.

Projekt wprowadzał mechanizm, zgodnie z którym po śmierci Stanisława Augusta sejm miałby wybrać dynastię panującą na tronie polskim a dziedziczość tronu następowałaby w obrębie tej dynastii; w razie jej wygaśnięcia sejm wybierałby kolejną.

Sejmiki, obok sejmu, byłyby częścią władzy prawodawczej. Zastrzeżono jednak, że sejmiki nie posiadają władzy prawodawczej, by nie podważały decyzji sejmu. Celem reformy ustroju było bowiem, między innymi, wzmocnienie suwerenności wewnętrznej państwa. Jak stwierdzał Projekt: „samowładność Rzeczypospolitej jest w sejmie”. Instrukcje miałyby charakter wiążący w kwestiach stanowienia prawa. Udział w sejmikach byłby dobrowolny. Zadania w zakresie handlu, rozwoju przemysłu i rzemiosł, towarów należałyby do komisji policji i skarbowej oraz komisji wojewódzkich na poziomie lokalnym. Komisje *boni ordinis* uległyby likwidacji.

Wszelkie procedury w sejmie i sejmikach zostały opisane bardzo szczegółowo. Wierzono, że to zapobiegnie nadużyciom. W stosunku do dawnego systemu, byłyby nie tyle skrócone, co usystematyzowane i uporządkowane. Powszechnie stosowane byłyby przysięgi, które wymagano by od wybranych na różne urzędy.

Sejmy odbywałyby się co dwa lata, król byłby jednym ze stanów sejmujących. Rozstrzygnięcie kwestii zasiadania w nim przedstawiciele miast przekazano sejmowi. Król zwoływałby sejmy gotowe w określonych przypadkach. Poseł mógł zostać na sejmiku po sejmie odwołany lub jego mandat mógłby ulec przedłużeniu. W sejmie czytano by pakta konwenta. Sejm sprawowałby kontrolę nad polityką zagraniczną, fiskalną, nad wojskiem powołując radę wojenną.

Senat brałby udział w stanowieniu prawa i podatków, wyborze i kontroli straży praw, komisji i urzędów, lecz byłby osobnym organem. Tworzyłby go wybierani dożywotnio na sejmikach senatorowie. Byłaby ich połowa liczby posłów. W senacie zasiadali by też ministrowie na czele z królem. Konfederacje zostałyby zniesione.

Król w świetle „Projekt do formy rządu” sprawowałby „najwyższą rządową opiekę”, nadzorował realizację prawa - w imię „jednostajności” Rzeczypospolitej. Władca po objęciu na tron składałby przysięgę na pakta konwenta. Projekt nie mówił nic na temat dóbr stołowych, ale przewidywał, iż król będzie otrzymywał pensję ze skarbu państwa. Przy powoływaniu senatorów i ministrów władca byłby ograniczony kandydatami wskazanymi przez sejm. Wyjazd króla za granicę byłby uzależniony od zgody sejmu. Nie zakazano zatrudniania obcokrajowców na dworze. Nie zakazano królowi prowadzenia korespondencji z obywatelami, urzędami, z zagranicą bez zgody sejmu. Na temat roli żony w polityce dokument również nic nie mówił.

„Projekt do formy rządu” przewidywał istnienie złożonej z 12 członków straży praw, która byłaby odpowiedzialna przed sejmem. Przewodniczyłby jej król. Straży podległe byłyby komisje rządzące (policji, skarbowej, wojskowej, edukacyjnej), a także kancelarie. Sejm miałby prawo wydawać wobec straży zalecenia, upomnienia, wstrzymywać jej decyzje. Podobne prawo miałaby straż wobec komisji. Kompetencje straży byłyby bardzo zbliżone do tych, o których była mowa w pismach nadesłanych do Deputacji. Komisje rządzące byłyby rozdzielone, jednak mogłyby prowadzić wymianę korespondencji i organizować wspólne posiedzenia, także z

udziałem straży. Projekt nie przewidywał redukcji liczby urzędników lub komisarzy, ale zwiększenie obsady kancelarii komisji uzależniał od zgody sejmu.

W zakresie zarządu lokalnego ustanowione zostałyby komisje wojewódzkie (sejm osobną decyzją wcześniej powołał identyczne komisje), które sprawowałyby zarząd lokalny w województwach, powiatach, ziemiach. Komisja złożona byłaby z 16 komisarzy wybieranych co dwa lata przez sejmik i byłaby przed nim odpowiedzialna. Sejmiki powoływałyby lokalnych urzędników.

Cały odrębny rozdział został poświęcony strukturze urzędów i administracji państwa, w tym sądów i trybunałów oraz uniwersytetów. Wielokrotnie przewiduje się w nim cenzusy względem kandydatów do różnych funkcji, w tym cenzus posiadania własności nieruchomości i wykształcenia. Wiele przepisów tego rozdziału miałyby obowiązywać począwszy od momentu, w którym upłynęłoby kilka lat od wejścia w życie całej formy rządów. Urzędy nieczynne zostałyby zniesione. Urzędnicy byłiby odpowiedzialni przed sejmem lub sejmikami, nie mogliby łączyć funkcji z pełnieniem mandatu posła lub deputata. Podział terytorialny kraju zostałby ujednolicony, liczba powiatów w województwach byłaby taka sama.

Spółeczeństwo byłoby trójstanowe. Nie zostałyby nałożony obowiązek przynależności stanowej – kontrolę nad tzw. ludźmi luźnymi, bez zawodu i źródła utrzymania, sprawowała komisja policji. W przedmowie projekt mówi o „obywatelach”, a więc szlachcie, i „mieszkańcach”, a więc pozostałych ludziach. Szlachta byłaby więc częścią ogółu społeczeństwa zamieszkującego Rzeczpospolitą. Stanem uprzywilejowanym posiadającym władzę polityczną byłaby szlachta posiadająca własność. Szlachcie zapewniono wolność wyboru miejsca zamieszkania w kraju lub za granicą. Nie wprowadzono zakazów w zakresie przemieszczania, wyjazdów, wyprowadzania majątku. „Projekt do Formy Rządu” nie obejmował też rozwiązań o wyraźnie egalitarystycznym zabarwieniu. Szlachcic w sądzie miałby prawo do obrony, świadków, porozumiewania się z obrońcą, jawnego przesłuchania i informacji o wyroku. Nie wskazywał, jakie powinny być opłaty sądowe czy podatki.

W miastach jurysdykcję sprawowałyby magistraty podległe nadzorowi komisji policji. Prawa polityczne mieliby mieszczańscy posiadający własność. Mieliby prawo pełnienia urzędów w stanie duchownym, żołnierskim, awansowania, ubiegania się o nobilitację. Komisja policji miałaby prawo wydawania dla ludności instrukcji i wskazówek w sprawach zdrowia, rolnictwa, handlu celem „oświecenia” mniej wykształconych.

Chłopom przyznany zostałby ograniczony katalog praw, co było odbiciem koncepcji stopniowego przyznawania praw i wolności stanom nieuprzywilejowanym. Wprowadzony zostałby obowiązek zawierania przez dziedziców z chłopami umów określających wymiar świadczeń. Chłopom przyznano prawo opuszczenia wsi z rodziną w razie działania pana na szkodę zdrowia, życia chłopu lub jego rodziny. Prawo własności dóbr przyznane zostałyby tylko „mieszkańcom” dóbr królewskich. W sytuacjach zagrożenia niedoborem żywności przewidywano, iż komisja wojewódzka informowałaby komisję policji, by ta podjęła stosowne działania. Chłopi w takich sytuacjach nie uzyskiwaliby jednak bezpośredniego wsparcia. Sądy przy komisjach wojewódzkich byłyby bezpłatne, „zawsze gotowe”, co miałyby ułatwić chłopom dochodzenie sprawiedliwości. Poprawie położenia ludności służyłyby też wprowadzenie obowiązku przeprowadzania spisów ludności i lustracji majątków w kraju.

Podsumowując należy stwierdzić, iż „Projekt do Formy Rządu” zawierał większość postulatów, jakie zostały zapisane w nadesłanych do Deputacji pismach. Był z nimi zgodny przede wszystkim w warstwie aksjologicznej. Różnice są dostrzegalne w zakresie szczegółów związanych z działaniem poszczególnych instytucji, przede wszystkim władzy wykonawczej: straży, komisji, administracji. Pisma cechują się w tym zakresie ogólnikowością, ich autorzy zazwyczaj nie znają tych zagadnień. Tymczasem w „Projekcie do Formy Rządu” sprawy te zostały szczegółowo opisane i usystematyzowane w jeden spójny system.



### Źródła informacji:

- Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD], Archiwum Sejmu Czteroletniego [ASCz]: <http://agad.gov.pl/ASCz/16/indeks.htm>
- Archiwum Główne Akt Dawnych – Archiwum Publiczne Potockich [APP]: <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/335/sygn.%2098/indeks.htm>
- Biblioteka Książąt Czartoryskich.
- Borkowska-Bagieńska, E. (1986). *Zbiór Praw Sądowych Andrzeja Zamoyskiego*. Poznań.
- Chanau, P. (1989). *Cywilizacja wieku oświecenia*. Warszawa.
- Grześkowiak-Krwawicz, A. (2018). *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Toruń.
- Czaja, A. (1988). *Między tronem, buławą a dworem Petersburskim*. Warszawa.
- Kodeks Stanisława Augusta.
- Kowecki, Jerzy, Szwankowska, Hanna; Zahorski, Andrzej (1972). *Warszawa XVIII wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawn. Naukowe.
- Pawiński, Adolf (1978). *Rządy sejmikowe w Polsce 1572-1795 na tle stosunków województw kujawskich*. Warszawa: PIW.
- Szafrański, W. (2007). Józef Weysenhoff – polityk, prawnik, legislator czasów oświecenia. Poznań.
- Wyznaczenie osób do ułożenia projektów do formy rządu (1889). Volumina Legum. T. IX. Kraków.

### Uwagi

- [1] Uwzględniono tylko te teksty, które w jakikolwiek sposób odnoszą się do prac Deputacji do Formy Rządu lub do „Zasad do poprawy Formy Rządu” w związku z ogłoszonym wezwaniem do przesyłania tekstów, bądź też tytuł albo treść wskazuje na to, iż tekst był skierowany do Deputacji. Pominięto tu pozostałe teksty z tego okresu dotyczące prac nad reformą ustroju, a których jest wiele, także w postaci rękopiśmiennej. Niewykluczone jednak, iż powstały w związku z tą akcją, ale tego nie da się ustalić, a wyciągnięcie wniosku z milczenia źródeł byłoby w tym wypadku błędem. Wszystkie teksty pochodzą z dwóch jednostek w Archiwum Publicznym Potockich [APP] w Archiwum Głównym Akt Dawnych [AGAD] (nr 98 – skany dostępne pod adresem: <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/335/sygn.%2098/indeks.htm> i 197 – której skany jeszcze nie są dostępne) zatytułowanych w identyczny sposób: „Rękopisma statystyczno-polityczne w Czasie Seymu Czteroletniego ku polepszeniu Rządu i Mienia Rzpltey wydane”. Tytuł jednostki 912 w Bibliotece Czartoryskich [BCz]: „Miscellanea historyczne z w. XVIII

zebrane przez Tadeusza Czackiego”. Niestety nie można stwierdzić, ile Deputacja otrzymała „myśli” w ogóle z uwagi na nie zachowanie się spuścizny po pracach and reformą ustrojową w całości.

- [2] Chaunau, P. Cywilizacja..., s. 150. Także na s. 151 pisze o tym, iż filozofia wieku światel jest nastawiona na bezpośrednie zastosowanie w praktyce.
- [3] Pogląd ten odpowiada koncepcji łagodnej rewolucji.
- [4] Świadczą o tym powtarzające się kilkakrotnie prorogacje obrad sejmu, który się rozpoczął 6 października 1788 roku, pierwsza z nich Volumina Legum..., s. 52. Sejm ten pierwotnie miał się zakończyć po sześciu niedzielach.
- [5] Na temat niechęci do tego, co obce, francuskie i „salonowe” zob. J. Michalski, „Warszawa”, czyli o antyspołecznych nastrojach w czasach Stanisława Augusta, w: Warszawa XVIII wieku, z. 1, Warszawa 1972.
- [6] Wyrażenie „rządy sejmikowe” nawiązuje do tytułu książki A. Pawińskiego „Rządy sejmikowe w Polsce 1572-1795 na tle stosunków województw kujawskich”, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978.
- [7] Terminem „sejm delegacyjny” określa się tzw. sejm repninowski z 1767-1768 roku oraz tzw. sejm Ponińskiego z lat 1773-1775, kiedy zadanie opracowania aktów prawnych i ich przedyskutowania przekazano kilkudziesięcioosobowym gremiom, posiadającym nadzwyczajne uprawnienia.
- [8] „Projekt do Formy Rządu” w formie drukowanej, z niewielkimi poprawkami, który został przedstawiony Marszałkowi Sejmowemu, znajduje się w AGAD, ASCz, t. XVI, k. 381-538v. Skany tej jednostki dostępne są pod adresem: <http://agad.gov.pl/ASCz/16/indeks.htm>